

**#KLUCZ DO HISTORII**



# **DEPORTACJE OBYWATELI POLSKICH**

**W GŁĄB ZSRS 1940-1941**

Z A D A N I A   E D U K A C Y J N E



**INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ**

Oddział w Białymstoku



## RYS HISTORYCZNY

Po 17 września 1939 r. i agresji sowieckiej na Polskę pod okupacją Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich znalazło się osiem wschodnich województw II Rzeczypospolitej. Na zajętych terenach Sowietów zastosowali szereg represji wobec zamieszkującej je ludności. Wśród nich znalazły się deportacje obywateli polskich w głąb ZSRS. W latach 1940–1941 Sowietów dokonali czterech masowych wywózek – na Syberię, do Kazachstanu, za Ural czy do najdalej wysuniętych na północ rejonów Rosji Europejskiej.

Pierwsza deportacja miała miejsce w nocy z 9 na 10 lutego 1940 r. (zobacz relację Ryszarda Pokropowicza o [zesłaniu](#), Leokadii Nowak o [wywózce](#), Teofili Borys o [wysiedleniu](#) i [wywózce](#)) Decyzję o jej przeprowadzeniu Rada Komisarzy Ludowych ZSRS (RKL ZSRS) podjęła już 5 grudnia 1939 r. Na podstawie tego dokumentu wywózka objęła swym zasięgiem zarówno rodziny osadników wojskowych (czyli byłych żołnierzy Wojska Polskiego, którzy otrzymali ziemię na Kresach Wschodnich za zasługi w walce o niepodległość kraju w czasie I wojny światowej oraz wojnie z bolszewikami w 1920 r.) oraz osadników cywilnych (tę grupę stanowili ci, którzy nabyli na Kresach ziemię pochodzącą z parcelacji), jak i leśników.

Decyzję o przeprowadzeniu drugiej fali wysiedleń RKL ZSRS podjęła 2 marca 1940 r. Przeprowadzono ją w nocy z 12 na 13 kwietnia 1940 r. i wywieziono głównie rodziny osób przetrzymywanych w obozach jenieckich oraz więzionych i aresztowanych. Były to w dużej mierze rodziny ofiar Zbrodni Katyńskiej: kobiety, dzieci i osoby starsze.

29 czerwca 1940 r. z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej wysiedlono uchodźców z terenów okupowanych przez III Rzeszę. Znaczną część deportowanych wówczas stanowiła ludność żydowska. Czwarta – ostatnia – deportacja, miała miejsce w maju i czerwcu 1941 r. Wysiedleniu podlegali wówczas przede wszystkim członkowie konspiracji i ich bliscy, rodziny osób rozstrzelanych, aresztowanych za działalność „kontrewolucyjną”. Oprócz w/w kategorii osób dokumenty przewidywały także objęcie deportacją i innych grup, np. funkcjonariuszy mundurowych: żandarmów, strażników, pracowników policji i więziennictwa różnego szczebla, wysokich urzędników, posiadaczy ziemskich, fabrykantów.

Wg obecnego stanu wiedzy historycy przyjmują, iż w latach 1940–1941, w wyniku wspomnianych deportacji, trafiło w głąb ZSRS co najmniej 350 tys. obywateli polskich.

Deportacje przeprowadzane były w nocy i stanowiły ogromny wstrząs dla wywożonych. Wybudzona ze snu rodzina, zaskoczona wtargnięciem i widokiem uzbrojonych przedstawicieli władzy nie wiedziała, jak ma się zachować. Strach, oszołomienie, brak informacji o miejscu przesiedlenia odsuwały możliwość logicznego myślenia. O losie polskiej rodziny w tym momencie decydowali przybyli funkcjonariusze. Mimo wydania specjalnych rozporządzeń regulujących sposób przeprowadzenia deportacji, to od nich zależał i czas, jaki przydzielili na spakowanie, jak i to co deportowani mogli zabrać ze sobą. A o od ilości i rodzaju zapakowanych rzeczy, w dużej mierze zależało późniejsze przeżycie.



Polskie dzieci na zesłaniu, fot. NAC.



Deportowanych transportowano w bydłych, przepelnionych wagonach pozbawionych odpowiedniej ilości prycz, ogrzewania, z dziurą w podłodze służącą za toaletę (zobacz relację Leokadii Nowak o [podróży](#)). Głód, choroby, brak wystarczającej ilości wody, brud, rozprzestrzeniające się insekty: pchły, wszy dokuczały wywożonym. Do tego dochodziła atmosfera panująca w zamkniętej przestrzeni: stres, przygnębienie, niepewność losu, tragiczne warunki podróży, płacz niemowląt, bezradność matek. To także w trakcie transportu, po raz pierwszy deportowani zetknęli się ze śmiercią. Z powodu warunków, w jakich podróżowali, umierali najstarsi: dzieci, osoby starsze czy chore.

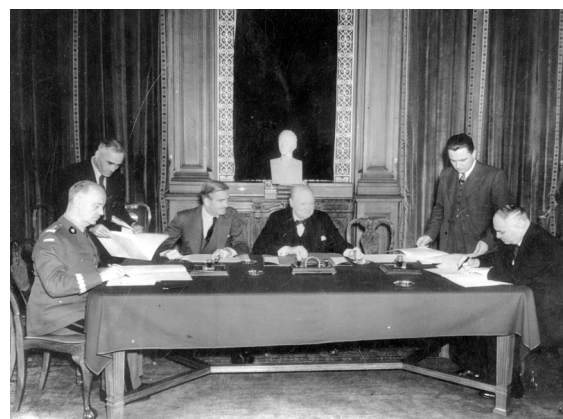
Transporty z obywatelami polskimi trafiły na Syberię, za Ural, do Kazachstanu oraz do północnej i środkowo-wschodniej części Rosji europejskiej. W miejscu osiedlenia Polacy musieli stawić czoła nowym problemom. Warunki zamieszkania przedstawiały się tragicznie – rozpadające się lepianki, stare chlewy, obory, baraki. Wszystko brudne, zapluskwione, pozbawione podstawowych sprzętów gospodarczych i nie dające poczucia jakiegokolwiek intymności – stanowiły nowy „dom” (zobacz relację Henryka Ekielskiego o [osiedleniu i zamieszkaniu](#)). Głód, brak codziennych ubrań, bielizny, pościeli, środków higienicznych i choroby (awitaminoza, świerzb, skorbut, odra, zapalenie płuc, tyfus plamisty, malaria, szkarlatyna, zapalenie stawów, „kurza ślepotą”, dyzenteria, dur brzuszny, czerwonka) dopełniały obrazu nędzy deportowanych. Wszechobecność śmierci, strach przed śmiercią własną i członków rodziny były codziennymi towarzyszami ich egzystencji.

Praca ponad siły dawała główną możliwość zdobycia pożywienia. Polacy zatrudniani byli w tajdze w przemyśle drzewnym, w górnictwie, zaś na terenie Kazachstanu w kołchozach, sowchozach i osadach przemysłowych. Zarobki uzależnione były od wykonania narzuconej normy, z reguły wysokiej i trudnej do wypełnienia sumienną pracą. Pracowano po kilkanaście godzin dziennie, przez sześć lub siedem dni w tygodniu, bez odpowiednich ubrań roboczych, sprzętu, w skrajnie ciężkich warunkach klimatycznych (zobacz relację Henryka Ekielskiego o [pracy](#)). Żywność uzyskiwano także wymieniając z miejscową ludnością rzeczy przywiezione z Polski, bądź korzystając z darów przyrody. Jednym ze sposobów zdobycia pożywienia była kradzież, będąca w tej sytuacji samoobroną przed niechybną śmiercią: podkradano ziemniaki, zboże z kołchozowych pól, wynoszono mleko z obór, podkradano paszę dla zwierząt (zobacz relację Teofili Borys o [wyżywieniu](#) oraz Eufemii Zajązkowskiej o [zdobywaniu jedzenia](#)).

Zmiana położenia części wysiedlonych nastąpiła po wybuchu, w czerwcu 1941 r., wojny niemiecko-sowieckiej. 30 lipca 1941 r. podpisany został układ Sikorski-Majski, który przywrócił, zerwane we wrześniu 1939 r., stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską i ZSRS. Podjęto również decyzję o utworzeniu armii polskiej w Związku Sowieckim oraz o zwolnieniu obywateli polskich z miejsc przymusowego pobytu na podstawie, jak to określali Sowieci „amnestii”.



Polka deportowana do Kazachstanu, fot. Muzeum Pamięci Sybiru.



Podpisanie układu Sikorski-Majski, fot. NAC.



Deportowana w głąb ZSRS rodzina z Piłatowszczyzny, fot. Muzeum Pamięci Sybiru.

Wielu Polaków postawiło wówczas dotrzeć w rejony, gdzie tworzyła się armia pod dowództwem gen. Władysława Andersa. W 1942 roku armia polska oraz towarzysząca jej ludność cywilna ewakuowana została do Iranu. W dwóch turach ewakuacji ZSRS udało się opuścić 117 tys. osób, w tym ponad 75 tys. stanowili żołnierze. Ludność cywilna kierowana była do obozów tranzytowych, następnie do osiedli bądź ośrodków specjalnego przeznaczenia w takich krajach jak: Indie, Meksyk, Nowa Zelandia oraz na kontynencie afrykańskim. Ci, którym nie udało się opuścić Związku Sowieckiego w 1942 r., musieli dotrzeć aż do końca wojny. Opiekę sprawował nad nimi utworzony w 1943 r. i zależny od Moskwy Związek Patriotów Polskich. ZPP objął także kierownictwo nad utworzonym, zgodnie z wolą Stalina i podległym Sowiecom polskim wojskiem: Pierwszą Dywizją Piechoty im. T. Kościuszki. Dowódcą tworzonej armii został ppłk Zygmunt Berling, przedwojenny oficer polski, wzięty do niewoli w 1939 r. do obozów tranzytowych, następnie do osiedli bądź ośrodków specjalnego przeznaczenia w takich krajach jak: Indie, Meksyk, Nowa Zelandia oraz na kontynencie afrykańskim. Ci, którym nie udało się opuścić Związku Sowieckiego w 1942 r., musieli dotrzeć aż do końca wojny. Opiekę sprawował nad nimi utworzony w 1943 r. i zależny od Moskwy Związek Patriotów Polskich. ZPP objął także kierownictwo nad utworzonym, zgodnie z wolą Stalina i podległym Sowiecom polskim wojskiem: Pierwszą Dywizją Piechoty im. T. Kościuszki. Dowódcą tworzonej armii został ppłk Zygmunt Berling, przedwojenny oficer polski, wzięty do niewoli w 1939 r.

Przygotowania do powrotu do kraju, po zakończonej wojnie, rozpoczęły się pod koniec 1945 r. Już w momencie rejestracji na powrót deportowanych spotykały pierwsze problemy. Prawo powrotu do kraju przysługiwało tylko osobom narodowości polskiej i żydowskiej. Pozbawieni prawa powrotu do ojczyzny zostali obywatele polscy innych narodowości np.: ukraińskiej czy białoruskiej. Sam powrót też nie przebiegał bezproblemowo. Pojawiły się kłopoty np.: ze zorganizowaniem transportu kolejowego, brakiem wagonów. Całą akcją utrudniały warunki klimatyczne (ostra zima) panujące w ZSRS. Dużym problemem było rozproszenie ludności po rozległym terenie Związku Sowieckiego. Do tego dochodził zły stan fizyczny wracających, brak ubrań, obuwia, żywności. Zdarzało się również, iż wydanie dokumentów repatriacyjnych zależało od wstąpienia w szereg członków ZPP.

Pierwszy oficjalny transport ewakuacyjny wyruszył do Polski 29 stycznia 1946 r. Główna fala ewakuacyjna trwała od lutego do czerwca 1946 r. Wg danych Państwowego Urzędu Repatriacyjnego ze Związku Sowieckiego wróciło prawie 230 tys. osób. Repatriacja w zasadzie zakończona została w lipcu 1946 r.

W wielu przypadkach deportowani nie mieli dokąd wrócić, gdyż ich domy pozostały poza granicami powojennej Polski.



## Zadanie nr 1

„Pierwszą masową deportację przeprowadzono 10 lutego 1940 [...] Jej ofiarami byli głównie osadnicy wojskowi i cywilni koloniści oraz pracownicy służby leśnej z rodzinami. Deportowanych rozsiadano w siedemnastu obwodach, krajach i republikach autonomicznych rosyjskiej FSRR oraz w Kazachstanie. Największe skupiska przesiedlonych w lutym 1940 r. znajdowały się w obwodzie archangielskim, w Kraju Krasnojarskim, w obwodzie swierdłowskim i irkuckim, w Komi ASRR oraz w obwodzie mokotowskim. [...] Praktykowana w ZSRR zasada zbiorowej odpowiedzialności zadecydowała o deportacji rodzin osób aresztowanych przez NKWD oraz rodzin jeńców przetrzymywanych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. [...] operację rozpoczęto 13 kwietnia [1940 r.] [...]. Deportowanych rozsiadano w obwodach: aktiubińskim, akomolińskim, kustanajskim, pawłodarskim, północnokazachstańskim i semipałatyńskim. [...] podjęto [również] postanowienie o wysiedleniu uchodźców pochodzących z Polski centralnej i zachodniej tzw. bieżeńców. Operacja ta została ostatecznie przeprowadzona dopiero w czerwcu [1940 r.]. Bieżeńcy osiedleni byli w czternastu obwodach, krajach i republikach autonomicznych Rosyjskiej FSRR. Największe skupiska w części europejskiej ZSRR znajdowały się w obwodzie archangielskim i w Komi ASRR, a także w Maryjskiej ASRR oraz obwodzie wołogodzkiem i mołotowskim. Liczne grupy skierowano na Syberię do obwodów: swierdłowskiego, omskiego, irkuckiego, nowosybirskiego i czelabińskiego, do Kraju Altajskiego i Krasnojarskiego oraz do Jakuckiej ASRR. [...] Do kolejnej masowej deportacji doszło późną wiosną 1941 roku. [...] deportacji podlegali wówczas: „aktywni członkowie organizacji kontrrewolucyjnych i członkowie ich rodzin [...] byli wielcy obszarnicy, handlowcy [...], byli wielcy fabrykanci [...] i wysocy urzędnicy byłych rządów burżuazyjnych wraz z członkami rodzin, byli oficerowie [...] członkowie rodzin uczestników organizacji kontrrewolucyjnych, skazanych na karę śmierci oraz ukrywających się i zakonspirowanych [...] Operacja przebiegała w kilku turach. 22 maja rozpoczęły się wysiedlenia z tzw. Zachodniej Ukrainy. [...] W nocy z 12 na 13 czerwca fala deportacji ogarnęła Mołdawię, a następnego dnia Litwę, Łotwę i Estonię [...] W nocy z 19 na 20 czerwca deportacje objęły tzw. Zachodnią Białoruś [...]”

**Stanisław Ciesielski, Wojciech Materski, Andrzej Paczkowski, Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich, Warszawa 2000, s. 14.**

Odpowiedz na następujące pytania:

1. Wymień daty czterech masowych deportacji Polaków w głąb ZSRS.
2. Określ grupy ludności objęte tą formą represji.
3. Wykorzystaj infografikę zamieszczoną na stronie (druga od góry) [edukacja.ipn.gov.pl/edu/oben/warszawa/materialy-edukacyjne/infografiki/110642,Deportacje-obywateli-polskich-w-glub-ZSRS-w-latach-1940-1941.html](https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/oben/warszawa/materialy-edukacyjne/infografiki/110642,Deportacje-obywateli-polskich-w-glub-ZSRS-w-latach-1940-1941.html) spróbuj wskazać kilka wymienionych w tekście rejonów zesłań obywateli polskich.



## Zadanie nr 2

**Instrukcja NKWD ZSRR dotycząca trybu przesiedlenia polskich osadników z zachodnich obwodów USRR i BSRR, 29 grudnia 1939 r.**

1. Wysiedlenie osadników z zachodnich obwodów USRR i BSRR ma zostać przeprowadzone jednocześnie w USRR i BSRR w dniu wyznaczonym przez NKWD ZSRR.
  2. Po wysiedleniu osadników wszystkie ich nieruchomości, inwentarz rolniczy i zwierzęta hodowlane pozostają na miejscu i mają zostać przejęte na podstawie protokołu przez miejscowe władze.
  3. Osadnikom zezwala się zabrać ze sobą następujące rzeczy oraz drobny sprzęt gospodarczy:
    - 1) ubranie,
    - 2) bieliznę,
    - 3) obuwie,
    - 4) pościel,
    - 5) nakrycia stołowe (łyżki, noże, widelce), [naczynia] do herbaty i [sprzęty] kuchenne, wiadra,
    - 6) żywność mająca wystarczyć rodzinie na miesiąc,
    - 7) drobne narzędzia gospodarcze i [przedmioty] codziennego użytku (siekiere, piłę, łopatę, motykę, kosę, grabie, widły, młotek, obcęgi, mesel itp.),
    - 8) pieniądze (w kwocie bez ograniczeń) oraz użytkowe przedmioty wartościowe (pierścionki, zegarki, kolczyki, bransoletki, papierosnice itp.),
    - 9) kufer lub skrzynię do zapakowania rzeczy.
  4. Łączna waga wymienionych przedmiotów nie może przekraczać 500 kg na rodzinę.  
Uwaga: Rzeczy ciężkie i o dużych rozmiarach, w tym inwentarz gospodarczy, są przewożone w specjalnie do tego celu przeznaczonych wagonach.
  5. Przejazd osadników do miejsca osiedlenia odbywać się będzie transportami, z których każdy ma składać się z 55 wagonów przystosowanych do zimowego transportu ludzi (w tym jeden wagon osobowy dla straży i jedna odpowiednio wyposażona izolatka sanitarna).
  6. W każdym wagonie mieści się 25 os[ób] dorosłych i dzieci wraz z rzeczami.
  7. Do każdego transportu przydziela się 4 wagony towarowe na rzeczy ciężkie i duże.
  8. Dla każdego transportu NKWD ZSRR mianuje naczelnika oraz przydziela odpowiednią ochronę. Lud[owy] Kom[isariat] Zdrowia ZSRR zapewnia każdemu transportowi personel medyczny w składzie: jeden felczer i dwie pielęgniarki oraz odpowiednie lekarstwa [...]
  7. W czasie podróży kolejną spec. przesiedlency-osadnicy otrzymują bezpłatnie raz na dobę gorący posiłek i 800 gramów chleba na osobę. [...]
- Ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRR  
Ł[awrientij] Beria  
Za zgodność: Naczelnik Wydziału Osiedli Pracy Gułag NKWD -  
St. Lejtnant bezpieczeństwa państw[owego]  
Kondratów

**Źródło: Źródła do historii  
Polski XX wieku ze zbiorów  
Narodowego Archiwum  
Republiki Białoruś. „Zachodnia  
Białoruś” 17 1X 1939-22 VI  
1941. Deportacje Polaków  
z północno-wschodnich ziem  
II Rzeczypospolitej 1940-1941,  
Warszawa 2001, s. 31-33.**



„Każdy ubrany był tak, jak go zabrali z domu. Przecież nie wolno było brać bagaży ze sobą. Jak ktoś trafił na lepszego żołnierza, to nawet co nieco pozwolił zabrać. Nam nic nie pozwolili, mieliśmy tylko to co na sobie”

„W kwietniu w wigilię Wielkiej Nocy [1940] podjechała furmanka, wszedł do domu policjant ukraiński i NKWD-zista. Rozkazał w przeciągu 20 minut spakować się, można wziąć tyle, ile udźwignie się w rękach. Mama wzięła trochę pościeli i jedzenia, załadowano nas na wóz i przywieziono do gminy do Korca. W Korcu przeładowano nas na samochód i zawieziono do Równego na stację kolejową. Pamiętam, że do wagonu wyładowano nas b. dużo, było ciasno, duszno i prawie ciemno, gdyż okna były pozabijane i wagon zamknięty. W kątku wagonu była wybita dziura i to była nasza ubikacja (...)”

„[...] w pamiętną noc 13 kwietnia obudził mnie łomot karabinów. [...] Po otwarciu drzwi weszło sześciu bolszewików z rewolwerami w ręku, reszta została na dworze. Przeprowadzili dokładną rewizję, dali dwadzieścia minut na pakowanie, rzeczy załadowali na auto i powieźli na dworzec. [...] W naszym wagonie były 34 osoby. Warunki higieniczne i sanitarne żadne. Wszystko odbywało się w wagonie. Zaczęły się choroby, pokazały się wszy. Na większych stacjach przychodził doktor z siostrą, bez względu na chorobę i wiek pacjentów dawali aspirynę i walerianę. Raz dziennie przynosili zupę, zawsze w nocy. Chleba dawali wystarczająco.[...]”

„Coraz częściej zaczęły występować biegunki wśród podróżnych w naszym wagonie. Powiadaliśmy o nich pilnujących nas strażników, bezskutecznie oczekując ratunku. Wreszcie po tygodniu drzwi zostały odryglowane. Weszła baba w białym fartuchu i zapytała „Tyfus jeść” (tyfus jest?), „dizinteria jeść?” (biegunka jest?) i nie czekając na odpowiedź stwierdziła – „nie wiżu” (nie widzę) i wyszła. Zadnych leków nie otrzymaliśmy, mimo prośb o nie.”

„Warunki naszej jazdy były bardzo złe, przede wszystkim w wagonie było bardzo zimno, brak było wody i byliśmy głodni. [...] Przez cały czas jazdy otrzymywaliśmy bardzo mało wody pitnej. Raz lub dwa razy w tygodniu (co czwarty dzień) otrzymywaliśmy po pół litra na osobę gorącej wody – „kipiatok”, którą zanim wypijaliśmy wykorzystywaliśmy do ogrzewania rąk [...]. Bardzo rzadko otrzymywaliśmy strawę w postaci rzadkiej zupy i kromki chleba. [...] Potrzeby fizjologiczne załatwialiśmy przez otwór wagonu. [...] W czasie postoju pociągu często stukaliśmy czym się dało w drzwi wagonu, ażeby zwrócić uwagę eskortie na naszą tragiczną sytuację z powodu zimna. Dopiero po kilku dniach dostarczono do naszego wagonu mały żelazny piecyk „ciepiełuszka”, w którym palono dzień i noc, lecz skutek ogrzania wagonu był słaby [...].”

„[...] NKWD wtargnęło do nas nocą 10 lutego 1940 r. Było nas w domu siedmioro – rodzice i pięcioro dzieci. Rodzice zostali zaatakowani bronią, kazano im podnieść ręce do góry i stanąć pod ścianą, a dzieci miały się pakować. Najstarsza siostra miała 12 lat, ja 10, a pozostali byli młodsi.[...] W wagonie było ciasno, na środku stał mały piecyk, były też wycięte w podłodze dziury do załatwienia potrzeb fizjologicznych. Na stacji staliśmy dość długo, gdyż zwożono ludzi z kolejno wysiedlanych miejscowości. [...] Kiedy już jechaliśmy, ludzie umierali po drodze z głodu. Jedzenie podawano nam raz dziennie lub raz na dwa dni. Picia nie podawano prawie wcale. Enkawudzista raz dziennie otwierał drzwi, wynoszono wtedy wiadro z odchodami i pozwalano też przynieść wiaderko wody – najczęściej robił to ktoś z deportowanych. Ludzie bili się o tę zimną przecież wodę, poza tym drapaliśmy z okien śnieg, żeby mieć wodę. Nie było żadnej opieki medycznej [...]. Chorych nikt nie ratował, gdy ktoś zmarł, to wyrzucano go na tory.”

### Źródła:

C. Markowska, *Wspomnienia Sybiraczki, „My, Sybiracy”*, 1998, t. 9, s. 120;

W. Ostrowska, *Wspomnienia z lat 1939-1946 zesłańca na Syberię*, zbiory Ośrodka KARTA, sygn. AW II/834, k. 2;

Wspomnienia Marii Chojeckiej, zbiory Archiwum Instytutu Hoovera, za <https://www.zapisyterroru.pl/>;

Wspomnienia Z. Tumiłowicza, zbiory Ośrodka KARTA, sygn. AW II 1674;

M. Papiński, *Wspomnienia Sybiraka. Zrabowane zniewolone dzieciństwo*, zbiory Ośrodka KARTA, sygn. AW II 1622/1k, k. 12-13;

E. Wójcik, *Pracowaliśmy, żeby dostać chleb i przeżyć, „Zesłaniec”* 2020, nr 83, k. 87-88.



Lp.	Rodzaj czynności/zadania	Instrukcja z 29 XII 1939 r.	Wspomnienia
1	Pakowanie dobytku		
2	Przygotowanie transportu		
3	Ilość osób w wagonie		
4	Wyżywienie		
5	Pomoc medyczna		

Zapoznaj się z Instrukcją NKWD ZSRS dotyczącą trybu przesiedlenia polskich osadników oraz poniższymi fragmentami wspomnień. Uzupełnij tabelę, wpisując, jak wg sowieckich dokumentów miała wyglądać wywózka, a jak wyglądała wg wspomnień deportowanych.





### Zadanie nr 3

*Wyciąg z protokołu nr 13 posiedzeń KC WKP(b). Ścisłe tajna decyzja w sprawie wymordowania polskich jeńców wojennych i więźniów, 5 marca 1940 r.*

Towarzysz Stalin

W obozach NKWD ZSRR dla jeńców wojennych i więźniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi w chwili obecnej przetrzymywana jest wielka liczba byłych oficerów armii polskiej, byłych pracowników polskiej policji i organów wywiadu, członków polskich nacjonalistycznych i k[ontr]r[ewolucyjnych] partii, członków ujawnionych k[ontr]r[ewolucyjnych] organizacji powstańczych, uciekinierów i in. Wszyscy oni są zawziętymi wrogami władzy radzieckiej, pełnymi nienawiści dla ustroju radzieckiego. Jeńcy wojenni, oficerowie i policjanci przebywający w obozach próbują kontynuować działalność k[ontr]r[ewolucyjną], prowadzą agitację antyradziecką. Każdy z nich oczekuje oswobodzenia, by uzyskać możliwość aktywnego włączenia się w walkę przeciwko władzy radzieckiej. [...] W obozach dla jeńców wojennych przetrzymywanych jest ogółem (nie licząc szeregowców i kadry podoficerskiej) 14 736 byłych oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, żandarmów, służby więziennej, osadników i agentów wywiadu – według narodowości: ponad 97 proc. Polaków. [...] W więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi przetrzymywanych jest ogółem 18 632 aresztowanych (wśród nich 10 685 Polaków) [...]. Biorąc pod uwagę, że wszyscy oni są zatwardziały, nierokującymi poprawy wrogami władzy radzieckiej, NKWD ZSRR uważa za niezbędne: I. Polecieć NKWD ZSRR: 1) sprawy znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14 700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i służby więziennej, 2) jak też sprawy aresztowanych i znajdujących się w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11 000 osób, członków różnorodnych k[ontr]- r[ewolucyjnych] organizacji, byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i uciekinierów – rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelanie. [...]

Komisarz ludowy spraw wewnętrznych Związku SRR Ł[awrentij] Beria

**Źródło: Katyń. Dokumenty  
zbrodni, t. 1: Jeńcy  
niewypowiedzianej wojny  
sierpień 1939 - marzec 1940,  
red. W. Materski, Warszawa  
1995, s. 469-470.**



***Uchwała w sprawie ochrony granicy państwowej w zachodnich obwodach USRS i BSRS, 2 marca 1940 r.***

Śc[isłe] tajne

Teczka specjalna

Uchwała

Rady Komisarzy Ludowych Związku SRS

2 marca 1940 r., nr 298-127

Moskwa, Kreml

W sprawie ochrony granicy państwowej w zachodnich obwodach USRS i BSRS

1. Rada Komisarzy Ludowych Związku SRS postanawia: [...] Nakazać Ludowemu Komisariatowi Spraw Wewnętrznych ZSRS:

a) do 15 kwietnia br. przeprowadzić wysiedlenie do rejonów Kazaskiej SRS na okres 10 lat wszystkich rodzin był[ych] oficerów Wojska Polskiego, policjantów, strażników więziennych, żandarmów, agentów wywiadu, był[ych] obszarników, fabrykantów i wysokich urzędników był[ego] polskiego aparatu państwowego represjonowanych i przebywających w obozach dla jeńców wojennych, w liczbie 22–25 tysięcy rodzin;

b) osoby najbardziej niebezpieczne spośród członków rodzin podlegających wysiedleniu, odnośnie których organy NKWD dysponują materiałami o ich antysowieckiej działalności w przeszłości lub obecnie, aresztować, a ich sprawy przekazać następnie do rozpatrzenia przez Kolegium Specjalne przy NKWD ZSRS; [...] w terminie dwudziestu dni opracować i przedstawić do zatwierdzenia Radzie Komisarzy Ludowych ZSRS tryb wysiedlenia rodzin wymienionych w punkcie „a”

Przewodniczący RKL Związku SRS

W. MOŁOTOW

Kierownik kancelarii RKL Związku SRS

M. CHŁOMOW\*

\* Michaił Dmitrijewicz Chlomow (1905–1945), w l. 1939–1940 kierownik kancelarii RKL ZSRS, następnie do 1944 r. z-ca kierownika kancelarii RKL ZSRS.

***Źródło: Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku, red. W. Komogorow i in., Warszawa–Moskwa 2003, s. 717–719.***

Przeczytaj poniższe dwa dokumenty źródłowe.

Odpowiedz na następujące pytania:

1. Jak określa się wydarzenie z okresu okupacji sowieckiej o którym mówi pierwszy dokument?
2. Jaki jest związek między dokumentem nr 1 oraz nr 2?
3. Czy Twoim zdaniem, los osób wymienionych w dokumencie nr 2 był powiązany z decyzją podjętą przez władze sowieckie 5 marca 1940 r. Z jakich zasad stosowanych przez władze sowieckie ten związek wynikał?
4. Czy Sowietci mogli mieć jeszcze inny powód do wywózki rodzin oficerów i pracowników pozostałych, wymienionych w dokumencie 1, służb mundurowych?



## Zadanie nr 4

Data	Wydarzenie
	Agresja ZSRS na Polskę
5 XII 1939 r.	
	Pierwsza deportacja Polaków w głąb ZSRS
13 IV 1940 r.	
30 VII 1941 r.	

Uzupełnij tabelę na podstawie tekstu wprowadzającego oraz infografiki umieszczonej na poniższej stronie (pierwsza na stronie)

<https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/oben/warszawa/materialy-edukacyjne/infografiki/110642,Deportacje-obywateli-polskich-w-glab-ZSRS-w-latach-1940-1941.html>

**Zadanie nr 5**

Pojęcie	Wyjaśnienie
Specpieriesielency-osadniki	
specpieriesielency-bieżeńcy	
Administratiwno-wysłannye	
Sslynoposielency lub sslynopieriesielency	

Wyjaśnij poniższe pojęcia postępując się infografiką zamieszczoną pod adresem (czwarta grafika na stronie) <https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/oben/warszawa/materialy-edukacyjne/infografiki/110642,Deportacje-obywateli-polskich-w-gl%C4%99b-ZSRS-w-latach-1940-1941.html>



## Zadanie nr 6

„Pracy u nas było bardzo dużo przy uprawie roli i oczyszczaniu stajni. Musieli pracować dzieci od lat 12 i starzy do 70 lat. Była robota ciężka i niezdrowa dla dzieci trzeba było rozkopywać nawóz i wynosić go na pole na noszach. Po całym dniu pracy ludzie szli zmęczeni i głodni do nieogrzanych baraków. Płacili nam za robotę bardzo mało ale i tak za pieniądze nie można było nic kupić [...]. Za spóźnienie lub opuszczenia pracy z powodu choroby lub głodu groziło więzienie. [...] Dzieci chorowały na cynamon i szkorbut, parę ludzi umarło z głodu.”

„Moja mama miała trochę z domu lnianego płótna, które sama na krosnach tkła. Płótno kawałek po kawałku sprzedawała za chleb. Jako zesłańcy nie mogliśmy wychodzić poza wyznaczony teren. Kiedy skończyło się nam płótno, głód był nie do zniesienia. Tata był u kresu swoich sił. Nikt nami się nie interesował, jak żyjemy – czy jesteście chorzy, czy głodni, a więc tatuś wziął kij i worek na plecy, a ja za tatusiem – i poszliśmy przez zamarznąłą rzekę, nazywała się Kośwa, do wsi, żeby uprosić chociaż trochę kartofli. Przynieśliśmy dosłownie pięć kartofli. Głodni znów spać idziemy, ale nie śpimy, bo w tych barakach było strasznie dużo pluskiew. Nie dały nam spać. Jadły nas żywcem. Paliliśmy smolne łuczywo, i w ten sposób broniliśmy się przed nimi. [...]”

„Pierwsze przebłyki wiosny, a my mamy wzdęte brzuchy głodowa opuchlizna nie wiem jak to się stało, czy wiosna, czy pomoc ludzi. W każdym razie przetrwaliśmy. Kto nie jadł trawy i zielska nie wie jak to smakuje. Ja jadłam i wiem co znaczy głód [...]”

„Rzeczy przywiezione z Polski albo się wydarły, albo się z nich wyrosło, albo mama wymieniła na kartofle czy mąkę (...). O nowych ubraniach nie było mowy (...). Coś się łątało, coś się przesywało. O Boże! Lepiej o tym nie pisać. Worki służyły nam za sukienki. W czym się chodziło, w tym spało. Brak bielizny osobistej, pościelowej, ręczników (potem w Polsce latami gromadziłam ręczniki – obsesja!). Znam ludzi, którzy przy każdych zakupach kupowali dodatkowo garnek, bowiem na wygnaniu mieli tylko czajnik. W nim gotowali zupełną lurę, ziemniaki, wodę.”

„[...] Mnie wywieziono do Kazachstanu 15 kwietnia, [...]. Przywieźli nas do kołchozu [...]. W kołchozie pracowaliśmy razem z bratem. [...] Gdy przyszedł Święta Bożego Narodzenia u nas nic nie było ani nawet okruszynki chleba. Choć nie wiedziałam jak się zjebrze to spróbowałam [...]. Gdy przyszła wiosna pracowałam wszędzie, nawet na traktorach. [...] Plewiłam pszenicę i jarzyny, cały dzień prażyłam się w słońcu, a późnym wieczorem wracałam zmęczona do domu; miałam wtedy 12 lat byłam jeszcze bardzo mała, siły moje nie pozwalały mi na taki wysiłek, ale trudno trzeba. Gdy wróciłam do domu, by zjeść jeden cienki placek i położyć się spać, żeby jutro rano znowu o jednym placku pójść w pole na cały dzień [...]. Zimą na Syberii przetrwać to trzeba mieć żelazne nerwy, bo wtedy nie ma nawet trawy, żeby zgotować. A wodę trzeba nosić dobre pół kilometra i trzeba brnąć w śniegu po pas. W żołądku pusto, kiszki marsza grają, naprawdę. [...]”

### Źródła:

„W czterdziestym nas matko na Sybir zesłali”, *Polska a Rosja 1939-42*, wybór i opracowanie J.T. Gross, I. Grudzińska-Gross, wstęp J. Gross, Warszawa 1990, s. 98-100;  
Ł. Walczak, *Głód był nie do zniesienia*, „Zesłaniec” 2020, nr 81, s. 70;  
W. Ostrowska, *Wspomnienia z lat 1939-1946 zesłańca na Syberię*, zbiory Ośrodka KARTA, sygn. AW II/834;  
W. Arasimowicz, *Zesłanie na Sybir (1940-1946)*, Wrocław 2005, s. 17-18;

Zapoznaj się z poniższymi fragmentami tekstów źródłowych. Odpowiedz na pytania:

1. Jaki to rodzaj źródeł?
2. Czego dotyczą otrzymane fragmenty tekstów?
3. Jakie podobieństwa widzicie w doświadczeniach poszczególnych autorów?
4. Jakie doświadczenie zostało przez autorów poniższych tekstów najbardziej zapamiętane?

## Zadanie nr 7



### **Pomnik-Grób Nieznanego Sybiraka, fot. IPN**

W grupach 2-3 osobowych wyszukajcie w Internecie zdjęcia 5 pomników przypominających o deportacjach w głąb ZSRS. Znajdźcie na mapie miejscowości w których się znajdują.

## Zadanie nr 8



Projekt plakatu L. Wiecheckiego  
*Przetrwamy, Tatiszczewo*  
październik 1941 r., fot. NAC

Zaprojektuj plakat/grafikę/spot  
informujący Twoich kolegów/koleżanki  
o deportacjach Polaków w głąb ZSRS  
z lat 1940-1941.



## Zadanie nr 9

„W środku nocy zbudziło mnie głośnie szlochanie. Od razu oprzytomniałam, serce walił mi jak młot [...]. Nigdy nie słyszałam mamy tak płaczącej. Siedziała z głową schyloną na kolanach i łkała jak małe, skrzywdzone dziecko [...]. Nie wiedziałam co się stało. Na wszystkich pryczach pozapalano lampki, okazało się, że nikt z dorosłych nie spał. Ciągle nie wiedziałam o co chodzi, aż nagle przy zapalonej lampie zobaczyłam niezliczony rój czerwonych, ohydnych robaków pełzających po pościeli, poduszkach, kołdrach, suficie, belkach; gdzie tylko spojrzałam, wszędzie łąziły robaki. Zaczęłam krzyczeć ze strachu.

- To pluskwy – powiedział Fajfer nasz sąsiad z dołu – Niech pani nie płacze – mówił do mamy – niech pani je tłucze.

Było od nich czerwono. Opite krwią chowały się w mchu. Mama najpierw je tłukła, potem rozcierała jakąś szmatką, w końcu stwierdziła, że nie da rady i załamała się. Rozgniecione robactwo wydzielало wstrętny odór, od którego robiło się nam nie dobrze [...]. Miejsca po ukąszeniach zmieniały się w swędzące bąble.”

„Ziemianka była sporo wkopana w ziemię, miała niewysokie drzwi. Aby wejść trzeba było się w pół zgiąć. Wchodziło się do sionki, a z niej do izby. W izbie, zaraz pod nogami, leżały zwąły ziemi, wyniesione spod prycz, dalej znajdowały się prycze powbijane kołkami w ziemię, a na nich deski. Na pryczy leżał wołok. Tę ziemię spod prycz wynosiły szczury. W kącie po prawej stronie znajdowało się palenisko złożone z kilku rzuconych kamieni. Komina nie było, tylko otwór w dachu, przez który uchodził dym. Było strasznie brudno. Ściany nie bielone, wymazane gliną, wołoki naszpikowane wszami, a w ścianach pluskwy. W pierwszą noc tak nas pluskwy i wszy oblażyły i pogryzły, że najmłodsza siostra dostała gorączki”.

Postaram się opisać ci jak żyję. Jesteśmy na t.zw. fermie, są to stajnie na 80 krów i dwie lepianki, w których jedną izbę zajmujemy. Śpimy pokotem na ziemi (podłogi nie ma). Szczęściem pani K., z którą serdecznie żyję dała mi swój materac i poduszkę...

### Źródła:

F. Konarska, *Pańskie dziecko*,  
„Karta” 1993, nr 11, s. 79-96;  
Relacja Z. Malinowskiej  
w zbiorach OBEN IPN  
w Białymstoku;  
*Świadectwa hańby  
dwudziestego wieku. Listy  
z Kazakstanu, cz. 1, ok. 1943 r.*





### Fot. Ośrodek KARTA

Przyjrzyj się fotografiom archiwalnym oraz przeczytaj teksty źródłowe. Postaraj się na ich podstawie scharakteryzować warunki mieszkaniowe w rejonach osadzenia obywateli polskich.

## Zadanie nr 10

### DEPORTACJE OBYWATELI POLSKICH W GŁĄB ZSRS W LATACH 1940-1941

#### Liczba osób deportowanych



- I deportacja (luty 1940)
- II deportacja (kwiecień 1940)
- III deportacja (czerwiec-lipiec 1940)
- IV deportacja (maj-czerwiec 1941)

Źródło: cyt. za: A. Hejczyk, Sybiracy pod Kilimandżaro. Tengeru. Polskie osiedla w Afryce Wschodniej we wspomnieniach jego mieszkańców, Rzeszów-Kraków 2013, s. 15.

Fragment infografiki dotyczącej deportacji, IPN Warszawa

Wyszukaj w Internecie 3 wspomnienia deportowanych. Sporządź na ich podstawie krótką notatkę informującą o losach autora.



## Zadanie nr 11

*Pawłodarski rejon. Łącznie w rejonie przebywa 1076 osób, z nich w sowchozach i zakładach przemysłowych znajduje się 821 osób, w kołchozach- 255 osób, wszystkie osoby będące w sowchozach, w większości są zatrudnione, ale dyrektorzy sowchozów i kierownicy ferm nie dbają o zapewnienie im choćby minimalnych warunków. Pracującym Polakom nie wydają chleba, nie wypłacają zapłaty przez 3-4 miesiące, nie zapewniają mieszkań. Większość wysiedlonych zamieszkuje cielętniki, stajnie i in[nne] niedostosowane pomieszczenia. Jeszcze gorzej ma się sprawa ze specjalnymi przesiedleńcami mieszkającymi w kołchozach. Prawie wszyscy stali się bezrobotnymi. Pojedyncze osoby nie posiadają środków do egzystencji: odzież przywiezioną ze sobą, zamienili na chleb i żywność, które już spożyli, a środków na dalszą egzystencję nie posiadają. Kołchoźnicy chcą ich wyrzucić z mieszkań za brak opłaty czynszu.” cyt. za: Meldunek UNKWD Obwodu Pawłodarskiego do Sekretarza Obwodowego KP(b)K tow. Moisiejew, Pawłodar, 1 X 1940 r.*

**Źródło: Z dziejów Polaków  
w Kazachstanie 1936-1956,  
Zbiór dokumentów z archiwum  
Prezydenta Republiki  
Kazachstanu, Warszawa 2006,  
s. 100.**

Po zapoznaniu się z tekstem, odpowiedz na następujące pytania:

1. Jaki to rodzaj źródła?
2. Czego dotyczy?
3. Wykorzystując inne źródła wiedzy, odpowiedz czym różnił się sowchoz od kołchozu?



## Przykładowe tematy esejów:

1. Jedna z deportowanych, Magdalena Dubanowiczowa, zanotowała w swoich wspomnieniach:

*„Jeżeli nie poginęliśmy – to była nasza rzecz. Nikt nie mógł i nie chciał nam w przetrwaniu pomóc. Tylko wśród cywilizacji zachodniej sprawa życia ludzkiego jest sprawą ważną. W Rosji nie istnieje taka kwestia, a cóż dopiero w odniesieniu do przesiedleńców. (...) taki to świat, takie prawa, takie obyczaje.” (M. Dubanowiczowa, Na mongolskich bezdrożach. Wspomnienia z zesłania 1940–194, spisane 1943–1945, Londyn 1974, s. 59).*

Wyjaśnij, dlaczego autorka wspomnień wysnuła taki wniosek.

2. Wyjaśnij, dlaczego władze sowieckie podjęły decyzję o deportacji tak różnych grup społecznych? Czemu uznano je za niebezpieczne dla nowej władzy?

3. Wyjaśnij, dlaczego deportacje Polaków w głąb ZSRS z lat 1940–1941 były przez lata tematem skazanym na zapomnienie?

4. Dlaczego zbrodnie sowieckie z lat 1939–1941, a w tym i deportacje, nie powinny być zapomniane?



**Wstęp:**

Magdalena Dzienis-Todorczuk

**Opracowanie merytoryczne:**

Magdalena Dzienis-Todorczuk

**Opracowanie graficzne:**

Radosław Wnorowski

**Współpraca:**

Andrzej Matusiewicz (CEN w Suwałkach)

**Na okładce**

Polacy deportowani w głąb ZSRS,  
fot. ze zbiorów Muzeum Pamięci Sybiru



**INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ**  
Oddział w Białymstoku